

MARIA WÓJCIK

## PRYWATNE SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIE ŻEŃSKIE W MARIÓWCE OPCZYŃSKIEJ W LATACH 1921-1936

Wśród licznych dzieł polskiego szkolnictwa, prowadzonych przez zgromadzenia zakonne w okresie międzywojennym, swoją małą, a wydaje się dość ważną cegiełkę włożyło Zgromadzenie Sióstr Służek NMP Niepokalanej z Mariówki. Główny ośrodek Zgromadzenia w Mariówce, założony w 1903 r. na terenie ubogiej ziemi opoczyńskiej, stał się w okresie międzywojennym i po II wojnie światowej ważnym centrum kulturalno-oświatowym, promieniującym na okolice. Celem podniesienia poziomu kultury duchowej i społecznej okolicznego środowiska wiejskiego w Mariówce prowadzone były szkoły: Szkoła Gospodarczo-Rzemieślnicza (1903-1952), począwszy od 1932 r. kilkakrotnie reorganizowana, Prywatne Seminarium Nauczycielskie Żeńskie (1921-1936), Prywatne Żeńskie Gimnazjum Ogólnokształcące im. Królowej Jadwigi od 1933 r. (w latach 1945-1954 gimnazjum koedukacyjne), Prywatne Żeńskie Liceum Ogólnokształcące im. Królowej Jadwigi (1937-1939)<sup>1</sup>.

Dla idei szkolnictwa w Mariówce udało się Zgromadzeniu pozyskać młodego i utalentowanego profesora seminarium duchownego w Sandomierzu — ks. dra Juliana Młynarczyka (1882-1950), który zrezygnował ze swych funkcji w Sandomierzu i przeniósł się w sierpniu 1922 r. na stałe do Mariówki, aby objąć kierunek duchowy Seminarium Nauczycielskiego i całego Zgromadzenia. Następnie od września 1929 r. do lutego 1946 r. był dyrektorem szkół w Mariówce. Jeszcze wcześniej z jego inspiracji i zarządu Zgromadzenia została otwarta w 1914 r. Szkoła Ochroniarek, a w 1921 r. Seminarium Nauczycielskie w Mariówce<sup>2</sup>. We wspomnieniach wychowanek ks. Młynarczyk pozostał jako ten, który „przyszedł do Mariów-

<sup>1</sup> Mariówka to kompleks budynków i posesja licząca 62 ha, należąca do Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej, usytuowana w odległości 24 km od ówczesnego miasta powiatowego Opoczno. Na temat szkolnictwa w Mariówce pisała regionalna prasa: „W odległości 4 km od Przysuchy leży oaza oświaty — Mariówka.. Jest to jedyna tego rodzaju uczelnia na terenie naszego województwa [...]. Znawcy wyrażają się o Mariówce, iż jest to jeden z najbardziej o europejskim poziomie z zakładów naukowych”. *Mariówka — oaza oświaty. Gimnazjum, liceum i internat w budynku szkolnym*. „Życie Radomskie” nr 180 z 30 VIII 1947 r. Na temat szkolnictwa Zgromadzenia powstały dwie prace magisterskie: G. Bączek. *Szkoły zawodowe i średnie ogólnokształcące SS. Służek NMPN w Polsce (1903-1939)*. Lublin 1971 (mps w Archiwum KUL), G. Podpora. *Szkoły zawodowe ogólnokształcące Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej w latach 1939-1954*. Lublin 1981 (mps w Archiwum KUL).

<sup>2</sup> J. Cwajda. *Życie i działalność księdza Juliana Młynarczyka (1882-1950)*. Lublin 1975 (mps w Archiwum KUL) s. 42-44; H. I. Szumił. *Ks. Kanonik dr Ju-*

ki, aby bogactwem swego umysłu i wielkim płomiennym sercem zapalić wśród Opoczyńskich pól Słońce, które promieniuje dotąd atmosferą wychowawczą [...]”<sup>3</sup>.

Gdy po odzyskaniu niepodległości Polski w listopadzie 1918 r. naród zaczął budować ojczyznę od podstaw, ogromny brak kadr nauczycielskich stanowił poważną przeszkodę w upowszechnianiu oświaty, zwłaszcza na wsi<sup>4</sup>. Ośrodek kształcenia nauczycielek w Mariówce powstał z pobudek ideowych, aby dziewczętom wiejskim umożliwić zdobycie wykształcenia w tym zawodzie dla potrzeb krzewienia oświaty wśród ludu i w ten sposób przyczynić się do „wzmocnienia podstaw odrodzonej Polski”<sup>5</sup>.

Już w latach 1919-1922 został zbudowany w Mariówce okazały dwupiętrowy gmach szkolny, przeznaczony pierwotnie na Seminarium Ochrońskie z internatem. Budynek ten powstał w oparciu o ogromny wkład pracy sióstr, jak i ofiarną pomoc rodaków z Baltimore i z kraju. Siostry same kopały fundamenty pod budowę gmachu, własnoręcznie wypalały cegłę, często pisząc na ceglach swoje imiona i nazwiska lub hasła „dla Polski, dla narodu”, zaznaczając przez to swój osobisty wkład „w budujący się gmach własnej państwowości”<sup>6</sup>. Mimo ogromnego wysiłku oraz ofiarności sióstr, samo Zgromadzenie nie byłoby w stanie zbudować tak okazałego i dobrze wyposażonego gmachu szkolnego. Szczególną ofiarnością zasłużyła się Maria Drejka, robotnica fabryczna w Baltimore, była członkini zjednoczona Zgromadzenia<sup>7</sup>. Z własnych oszczędności ofiarowała w 1919 r. 1410 dolarów i organizowała zbiórki wśród robotnic (zbierając po 10 dolarów od około 500 osób). Maria Drejka wraz z Kunegundą Pułą, Marią Wiczorek i Agatą Kadulską ufundowały jedną salę wykładową. Również Maria Cywińska, wdowa z Baltimore ofiarowała w 1924 r. 1000 dolarów na ufundowanie sali wykładowej. Z wielu osób z Polonią w Baltimore należy wymienić m.in. ks. Stanisława Wachowiaka — proboszcza parafii Matki Bożej Różańcowej z Baltimore, który ofiarował ponad 300 dolarów i zachęcał parafian do ofiarności, Jadwigę Ochal. (ofiarowała 160 dolarów) i Stanisławę Sekutowską z Milwaukee, która ofiarowała 1000 dolarów, a po wstąpieniu do Zgromadzenia w 1924 r. dołożyła 2000 dolarów<sup>8</sup>.

*lian Młynarczyk (1882-1950). Duszpasterz i kierownik duchowy Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej. „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 71: 1978 s. 111-119.*

<sup>3</sup> Pisał Zarząd Koła Byłych Wychowanek Seminarium Nauczycielskiego w Mariówce w 1947 r. z okazji 25-lecia pobytu ks. J. Młynarczyka w Mariówce. Zob. Archiwum Główne Zgromadzenia SS Służek w Mariówce (dalej cyt.: AGSŁ DII 2e; J. Twardowska. *Wiara nadzieja i miłość. „Przemiany” 14: 1983 nr 10 s. 9-11.*

<sup>4</sup> Z końcem roku szkolnego 1916/17 na terenie Królestwa Polskiego czynnych było 29 seminariów nauczycielskich (w tym 14 żeńskich, 12 męskich, 3 koedukacyjne), będących w większości dopiero w początkowym stadium rozwoju. K. Konarski. *Dzieje szkolnictwa w byłym Królestwie Kongresowym 1915-1918.* Warszawa 1923 s. 83.

<sup>5</sup> J. Młynarczyk. *Dziesięcioletni wysitek. „Brzask” 8: 1931, nr 34 s. 3-4.*

<sup>6</sup> B. Jarząbek. *Historia szkół w Mariówce.* Referat wygłoszony z okazji poświęcenia gmachu Gimnazjum i Liceum w Mariówce Opoczyńskiej w dniu 30 IV 1939 r. „Brzask” 14: 1939 nr 49 s. 11.

<sup>7</sup> Siostry zjednoczone zostały skasowane w wyniku reorganizacji zgromadzeń założonych przez o. H. Koźmińskiego, przeprowadzonej przez episkopat Królestwa Polskiego w 1908 r. M. Wójcik. *Zgromadzenie Sióstr Służek NMP Niepokalanej. T. 1: Powstanie, rozwój i działalność w latach 1878-1918.* Mariówka 1978 s. 110.

<sup>8</sup> AGSŁ DII. Pamiątkowa księga honorowych członków popierania szkolnictwa polskiego. Mariówka 1922. Wdzięczność swą za wkład Polonii amerykańskiej w budowę gmachu seminarium wyraził ks. J. Młynarczyk w dwóch broszurkach: *Dokument polskiej obywatelskości. Na wieczną rzecz pamiątkę.* Mariówka 1922

Polonia z Baltimore świadczyła także pewną pomoc materialną biednym uczennicom Seminarium Nauczycielskiego, o czym będzie mowa dalej.

Ponadto księgi wieczyste Zgromadzenia odnotowują nazwiska wielu ofiarodawców w kraju, a wśród nich jako jednych z pierwszych: ks. kardynała Aleksandra Rakowskiego, który w 1920 r. ofiarował 40 tys. marek, biskupów sandomierskich Mariana Ryxa i Pawła Kubickiego, którzy w 1921 r. ofiarowali po 30 tys. marek. Maria Wodzińska, właścicielka Suchej w Radomskim ofiarowała w 1921 r. 100 tys. marek na urządzenie sali wykładowej imienia zmarłych rodziców. Specjalną ofiarnością zasłużyli się księża z Sandomierza, przyjaciele ks. dra J. Młynarczyka, przychodząc także z pomocą finansową przy późniejszej rozbudowie gmachów seminarium<sup>9</sup>.

Niemalą rolę w uzyskaniu pomocy materialnej z kraju i z zagranicy Zgromadzenie zawdzięcza niezmiernemu wysiłkowi ks. Juliana Młynarczyka, który świadczył na rozbudowę szkół „każdy zaoszczędzony grosz” i osobiście prosił rodaków o pomoc. Jeszcze jako profesor i wicerektor seminarium duchownego w Sandomierzu „wiedział o każdym dolarze, jaki wpłynął z Ameryki”. Zapewniał też ofiarodawców z Baltimore, że pieniądze są przeznaczane, zgodnie z ich intencją, na budowę szkoły. Po wykończeniu gmachu wysłał im album ze zdjęciami szkoły z podziękowaniem za okazaną pomoc, zaznaczając, że nazwiska ofiarodawców z zaznaczeniem ich wkładów są odnotowane w księdze wieczystej szkoły<sup>10</sup>.

Jak wspomniano już wyżej, za zachętą ks. J. Młynarczyka zostało otwarte we wrześniu 1921 r. Seminarium Nauczycielskie z internatem w Mariówce. Zajmowało ono część nowego gmachu Seminarium Ochroniarskiego, który nie był jeszcze całkowicie wyposażony<sup>11</sup>. Koncesję na otwarcie seminarium otrzymała s. Bożenna Kahl, kierowniczka szkół w Mariówce. W 1922 roku koncesję przejęło Towarzystwo „Samopomoc”, pod którego egidą Zgromadzenie prowadziło działalność oświatowo-kulturalną na tym terenie<sup>12</sup>.

Informacje o otwarciu Seminarium Nauczycielskiego w Mariówce zostały podane przez ks. J. Młynarczyka w 1921 r. w „Gazecie Opoczyńskiej”, „Gazecie Świątecznej” i w „Ziemi Lubelskiej”<sup>13</sup>. Wydrukowano

s. 14 oraz *Pamiętnik ofiarności kolonii polskiej w Baltimore. Cześć dobrym synom ojczyzny!* Mariówka 1922 s. 15.

<sup>9</sup> Największą ofiarnością zasłużyli się m.in. księża z Sandomierza: ks. prałat Stanisław Koprowski, który w 1921 r. ofiarował na budowę seminarium 10 tys. marek, a w 1924 r. — 15 mln marek; ks. prałat Edward Górski ofiarował w 1922 r. — 114 tys. marek, a ks. prałat M. Gajewski w tymże roku 90 tys. marek; w 1923 r. ofiarowali po 600 tys. marek: ks. dr Józef Pastuszka, ks. dr Walenty Piotrowicz, ks. prałat Adam Szymański, ks. prałat Stanisław Rostofiński, a ks. prałat Józef Kawiński 100 tys. marek AGŚI D II. Pamiątkowa księga honorowych członków oraz *Złota księga dobrodziejów, za których Zgromadzenie Służek Najśw. Maryi Panny Niep. obowiązane jest modlić się po wszystkie czasy.* Mariówka 1921.

<sup>10</sup> Jarzabek, jw. s. 11-12.

<sup>11</sup> Tamże s. 12: Ks. J. Młynarczyk „podczas pobytu swego w czasie wakacji 1921 r. pięknie przedstawił zarządowi Towarzystwa potrzebę szerzenia oświaty, wychowania dobrych nauczycielek, zachęcał do otwarcia Seminarium Nauczycielskiego. Nowo wybudowany gmach [seminarium ochroniarskiego] wyolbrzymił się w naszej wyobraźni i zdawało się, że pomieści z powodzeniem obie szkoły”.

<sup>12</sup> *Seminarium w Mariówce (krótka historia)*, „Brzask” 8: 1931 nr 34 s. 4.

<sup>13</sup> *Nowa placówka oświatowa w powiecie.* „Gazeta Opoczyńska” 1: 1921 nr 9 z 28 IV; *Najtańsza szkoła dla dziewcząt w powiecie opoczyńskim.* „Gazeta Świąteczna” 41: 1921 nr 2100 z 1 V; *Najtańsze seminarium nauczycielskie prywatne.* „Ziemia Lubelska” 17: 1921 nr 189 z 5 VI.

także 200 prospektów z informacjami o warunkach przyjęcia kandydatek<sup>14</sup>. Przyjmowano kandydatki od 13 lat, które ukończyły VII klas szkoły podstawowej lub złożyły odpowiedni egzamin. Dla tych, które nie miały wymaganych kwalifikacji, otwarto kurs wstępny<sup>15</sup>. Początkowo zostały uruchomione dwa kursy Seminarium Nauczycielskiego oraz kurs wstępny, łącznie dla 50 uczennic. Ponieważ uczennice wolały kształcić się w Seminarium Nauczycielskim, stąd w Seminarium Ochroniarskim pozostał tylko ostatni kurs maturzystek<sup>16</sup>.

Protokół z pierwszego posiedzenia Rady Pedagogicznej Seminarium Nauczycielskiego z 14 VIII 1921 r. mówi, że szkoła ma służyć realizowaniu ideałów religijno-narodowych<sup>17</sup>. Również na ten temat pisał ks. Młynarczyk: „Ideałem naszego seminarium jest to, aby dobrze wykształconą umysłowo i w dobrych zasadach wychowaną młodzież puszcząć w świat — niech dalej krzewią dobro i uszlachetniają młode pokolenia i w ten sposób przyczyniają się do wzmocnienia podstaw Odrodzonej Polski”<sup>18</sup>.

Pierwszy personel nauczycielski Seminarium Nauczycielskiego stanowiły siostry uczące w Szkole Gospodarczo-Rzemieślniczej i Seminarium Ochroniarskim w Mariówce: Wanda Sieradzka, dyrektorka Seminarium w latach 1921-1929 i nauczycielka, Bożenna Kahl, Franciszka Bedyńska oraz nauczycielki świeckie: Janina Łabęcka i Stanisława Sierpińska. Prefektem był miejscowy proboszcz ks. Walerian Andrzejczak, a od września 1922 r. ks. dr Julian Młynarczyk. Wychowawczynią i kierowniczką internatu została s. Bolesława Jarząbek (do końca 1927/28 r.), początkowo sama, następnie z Wilhelminą Witkowską i Scholastyką Sokół<sup>19</sup>. Było to grono dobrze przygotowane do pracy, dlatego też od początku szkoła stała na wysokim poziomie<sup>20</sup>. Pierwszy wizytator seminarium Karol Drewnowski z Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego zostawił w księdze pamiątkowej następującą notatkę z 20 IV 1923 r.: „Między idea, jakiej służą pracownicy Seminarium Nauczycielskiego tutejszego, a jej stosowaniem nie ma rozbieżności, odwrotnie, istnieje zbieżność na najlepszych ludzkich wysiłkach oparta — i to stanowi jej moc”<sup>21</sup>. Podobnie pozytywną opinię wyraził ks. kanonik Jerzy Rokoszny, delegat Ministerstwa Oświaty do spraw wychowania w seminariach państwowych, który w czerwcu 1924 r. wizytował seminarium w Mariówce. Pisze on: „z przyjemnością stwierdziłem rzucającą się w oczy żywotność szkoły: budowanie własnego gmachu, wyteżona praca personelu nauczycielskiego, troskliwa opieka wychowawczyni p. Jarząbkówny, mądre kierownictwo przełożonej p. Sie-

<sup>14</sup> Prospekty zostały wydrukowane przez Szkołę Rzemiosł w Mariówce. Druкарnia w Mariówce była uruchomiona w maju 1921 r. z inicjatywy ks. J. Młynarczyka, który w większości pokrył jej koszt. H. Achremczyk. *Historia Zgromadzenia SS. Służek* s. 378. AGŚI GI.

<sup>15</sup> *Najtańsza szkoła dla dziewcząt*. Później na kurs II, III, IV przyjmowano bez egzaminu, na podstawie świadectwa szkolnego, uczennice seminariów nauczycielskich państwowych i prywatnych z pełnymi prawami państwowymi, inne zdawały egzaminy według programów państwowych. Ogłoszenie w „Brzasku” 9: 1932.

<sup>16</sup> Jarząbek, jw. s. 12; *Seminarium w Mariówce* s. 5.

<sup>17</sup> AGŚI DII. Protokoły posiedzenia zarządu szkoły i Rady Pedagogicznej Seminarium Nauczycielskiego w Mariówce z 1921-1936.

<sup>18</sup> *Dziesięcioletni wysitek* s. 3-4.

<sup>19</sup> Jarząbek, jw. s. 12; protokoły posiedzeń Rady Pedagogicznej z roku szkol. 1921/22; *Seminarium w Mariówce* s. 5

<sup>20</sup> Jarząbek, jw. s. 12.

<sup>21</sup> AGŚI DII. Mariówka. Pamiątkowa księga honorowych członków popierania szkolnictwa polskiego. Mariówka 1922.

radzkiej, pełne poświęcenia ofiarne wysiłki moralne i materialne ks. prefekta kanonika Młynarczyka, radosny wygląd uczennic"<sup>22</sup>.

Dobra opinia władz szkolnych o seminarium w Mariówce, realizowanie programu nauczania tzw. „szkoły nowej”, otwarcie kursów wstępnych z internatem na miejscu przyczyniały się, że frekwencja uczennic wciąż wzrastała i mury szkolne nie mieściły wszystkich zgłaszających się kandydatek. W roku szkolnym 1922/23 było ponad 100 uczennic, a w latach późniejszych liczba uczennic wahała się od 165-175<sup>23</sup>. Zgromadzenie nie miało funduszy, ale licząc na Opatrzność i ofiarność członkiń decydowało się na rozbudowę uczelni. Po całkowitym wykończeniu pierwszego gmachu szkolnego, poświęcenia dokonał 9 X 1922 r. ks. bp Paweł Kubicki w czasie wizytacji parafii Smogorzów<sup>24</sup>. Również w tymże roku przystąpiono do budowy pawilonu nauczycielskiego, który wykończono w 1924 r., a od wakacji przebudowywano strych pierwszego gmachu na pięterko mansardowe dla uczennic, prawie wszystkie bowiem uczennice mieszkwały w internacie. Ponieważ do września 1924 r. nie zdołano dokończyć mansardy, a uczennice nie chciały zrezygnować z nauki, przez dwa miesiące sale lekcyjne służyły jednocześnie za sypialnie<sup>25</sup>.

W roku szkolnym 1924/25 seminarium rozwinęło się do pięciu pełnych kursów seminaryjnych, licząc 152 uczennice, w tym na kursie wstępnym 23 uczennice<sup>26</sup>. W 1925 roku odbył się pierwszy egzamin maturalny, dyplomy otrzymało 9 absolwentek, w tym dwie służki<sup>27</sup>.

Pomyślny rozwój seminarium, rozmach jego rozbudowy, dostosowywanie się do najnowszych wymagań władz szkolnych oraz bardzo korzystna ocena działalności seminarium przez wizytatora K. Drewnowskiego, który z ramienia KOS Warszawskiego przewodniczył w egzaminach maturalnych w czerwcu 1925 r., przyczyniły się, że Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przychylnie ustosunkowało się do prośby Towarzystwa „Samopomoc”, nadając Prywatnemu Seminarium Nauczycielskiemu w Mariówce w dniu 18 XII 1925 r. pełne prawa państwowe (kat. A)<sup>28</sup>.

Ponieważ internat był przepełniony, gdyż tylko nieliczne uczennice dochodziły do szkoły<sup>29</sup>, w 1928 r. zaczęto budowę nowego gmachu z prez-

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> Na temat „radosnej szkoły” pisała M. Floryn. *Człowiek, który wychowywał do radości. W piętnastą rocznicę śmierci*. „Gość Niedzielny” 35: 1966 nr 9 s. 4, 8; *Seminarium w Mariówce* s. 5.

<sup>24</sup> Achremczyk, jw. s. 407

<sup>25</sup> Jarząbek (jw. s. 14) pisze: „Nadszedł tragiczny wrzesień 1924 r., zjechała młodzież niespodziewanie licznie, a tu nie ma gdzie pomieścić. Wybredniejsze kandydatki odesłano do domu, a odporniejsze, pragnące za wszelką cenę uczyć się w Mariówce, zostały, dzieląc ze wszystkimi trud i niewygodę. Z braku miejsca na sypialniach, uczennice na noc rozkładały pościel w klasach, by rano znów ją składać i tak było przez całe dwa miesiące do wykończenia mansardy. Te chwilowe niedostateczne warunki higieniczne nie zniechęcały młodzieży, owszem, brały je na wesoło, widząc, z jaką skwapliwością Dyrekcja dąży do jak najszybszego ukończenia nadbudówki i dania swym wychowankom maksimum wygody.”

<sup>26</sup> AGŚI DI. Odpis pisma Towarzystwa „Samopomoc” w Mariówce do Ministerstwa WROiOP z 21 IV 1925 r.

<sup>27</sup> Protokół posiedzeń Rady Pedagogicznej Seminarium Nauczycielskiego z 12 VI 1925 r.; rel. s. H. Brygołówny.

<sup>28</sup> Protokoły posiedzeń Rady Pedagogicznej z 23-24 III, 12 VI i 12 XII 1925 r.; „Dziennik Urzędowy Ministerstwa WROiOP” 9: 1926 nr 4 z 15 II s. 75 (poz. 30).

<sup>29</sup> Ze sprawozdań rocznych z działalności seminarium wiadomo, że w roku szkolnym 1929/30 na 172 uczennice tylko 4 dochodziło do szkoły. Zob. AGŚI DI. Akta Towarzystwa „Samopomoc”.

naczeniem na uczelnię, a pierwszy gmach miał służyć jako internat<sup>30</sup>. Poważną część funduszu miało Zgromadzenie otrzymać za wyrąb lasu w Junoszcach, należącego do folwarku Rokicie w Płockiem, jaki wniosła w posagu s. Bronisława Rościszewska<sup>31</sup>. Liczono także na ofiary od rodzin sióstr i zamożniejszych osób oraz zaciągnięto 30 tys. zł pożyczki w Banku<sup>32</sup>. Niemordowanym w wyszukiwaniu ofiarodawców był nadal ks. J. Młynarczyk.

Na 10-lecie istnienia seminarium został oddany do użytku od września 1931 r. trzeci gmach szkolny, łączący pawilon nauczycielski z najstarszym budynkiem. Również fronton budynku pierwszego został odnowiony — z funduszu wniesionego przez siostry Dziwę Marię i Olchę Kleniewskie z Niezdowa<sup>33</sup>.

Nowy dwupiętrowy gmach szkolny urządzony był według nowoczesnych wymagań Ministerstwa WRiOP. Mieściło się w nim 5 klas, 3 sale rekreacyjne oraz 8 pracowni: robót ręcznych i rysunków, biologiczna, geograficzna, chemiczna, fizyczna, pedagogiczna, muzyczna, izba harcerska i czytelnia. Wszystkie pracownie były odpowiednio wyposażone, sale klasowe były duże, jasne z parkietową podłogą. Wystrój poszczególnych klas charakteryzował się różnymi motywami sztuki regionalnej kraju. Sala gimnastyczna była również nowoczesnie urządzona. Ponadto jedną salę zajmowały dzieci z I i II oddziału szkoły powszechnej, będących ćwiczeńką dla seminarzystek<sup>34</sup>.

Zaplecze gospodarcze było również nowoczesne. A nawet „dziwnym wydaje się dla zwiedzających, w jaki sposób w tak krótkim stosunkowo czasie, bez żadnych zapasowych funduszy, mógł stanąć imponujący gmach szkolny, mieszkania na internat dla 200 osób i urządzenia wielkomiejskie, jak własna elektrownia, kanalizacja, centralne ogrzewanie i wiele pomocy szkolnych. Takie rezultaty osiągnąć mógł tylko zbiorowy wysiłek i jedna wspólna idea: służba dla innych” — pisał z okazji 10-lecia seminarium ks. J. Młynarczyk<sup>35</sup>. Aby młodzież seminarium miała możliwość oglądania filmów i przezroczy, ks. Młynarczyk sprowadził aparat filmowy i epidioskop<sup>36</sup>.

<sup>30</sup> Jarzabek, jw. s. 15.

<sup>31</sup> Majątek Rokicie (mający 21 włók) wniosła w posagu s. Bronisława Rościszewska, AGS I. Złota księga dobrodziejów; Protokół Towarzystwa „Samopomoc” z 28 VI 1927 r. Dopiero po długich staraniach uzyskano 5 III 1930 r. pozwolenie Wydziału Rolnictwa Warszawskiego Urzędu Wojewódzkiego na wyrąb lasu w Junoszcach. Plenipotencję na przeprowadzenie tej transakcji otrzymała s. Kazimiera Rosolińska, za wydatną pomocą ks. prałata Ignacego Lasockiego, którego siostrzenicą była Rościszewska. Achremczyk, jw. s. 434.

<sup>32</sup> AGS I. Protokół narad Rady Generalnej z 14-24 I 1928 r.

<sup>33</sup> Akta Towarzystwa „Samopomoc”. Sprawozdanie z Seminarium Nauczycielskiego w Mariówce z 27 VI 1931 r.

<sup>34</sup> Tamże. Sprawozdanie z działalności seminarium w roku szkolnym 1931/32 przełożonej W. Sieradzkiej z 7 VII 1932 r., por. AGS II. Gimnazjum w Mariówce. Plan pracy na rok szkolny 1936/37, odpis pisma gimnazjum do KOS Krakowskiego z 9 VII 1936 r.

<sup>35</sup> *Dziesięcioletni wysiłek* s. 4. Trzeba zaznaczyć, że z inicjatywy oraz funduszy ks. J. Młynarczyka została zaprowadzona elektryczność w roku szkolnym 1926/27 w gmachu seminarium oraz w szkole Gospodarczo-Rzemieślniczej w Mariówce. Również z jego inicjatywy unowocześniono kanalizację i założono centralne ogrzewanie, w 1930 r., a kosztą pokryło Zgromadzenie. Akta Towarzystwa „Samopomoc”. Protokół z 30 XII 1925 r. i 28 X 1930 r.

<sup>36</sup> AGS II. Nasza szkoła i nasze wycieczki. Przeżycia szkolne uczennic Seminarium Nauczycielskiego w Mariówce 1926-1927 s. 4-7.

Władze szkolne i administracyjne, doceniając wielką troskę dyrekcji seminarium o stworzenie jak najlepszych warunków nauczania, zaliczyły seminarium w Mariówce do pierwszorzędných zakładów, tak pod względem poziomu nauczania jak i warunków bytowych. Pionierów tej pracy: W. Sieradzką i B. Kahl odznaczono w marcu 1928 r. Złotym Krzyżem Zasługi a ks. J. Młynarczyka Srebrnym Krzyżem Zasługi. Odznaczenia te wręczył im 17 XI 1929 r. starosta opoczyński Kossobudzki w obecności przedstawicieli szkolnictwa i gości<sup>37</sup>.

Dyrekcja seminarium cieszyła się zaufaniem i autorytetem personelu nauczycielskiego i młodzieży seminaryjnej. Znamienna jest między innymi wypowiedź wychowanek: „Ta wyjątkowa atmosfera serca i pełnego zaufania, w jakiej każda z nas wzrastała, wytwarzana była głównie przez naszą Czcigodną, nigdy nie zapomnianą Dyrektorkę — Panią Józefę Sieradzką i ks. dra J. Młynarczyka późniejszego Dyrektora, który już od 1922 r. promieniował tu swym rozumem i wszystko mogącym sercem”<sup>38</sup>.

Ksiądz Młynarczyk był autorem wielu książek religijnych dla młodzieży<sup>39</sup>, opiekunem Grupy Literackiej, moderatorem Sodalicji Mariańskiej. Gdy został dyrektorem szkoły, Kuratorium KOS Krakowskiego mianowało go w 1930 r. przewodniczącym komisji egzaminacyjnej przy egzaminach maturalnych. Jako znany pedagog katolicki zapraszany był także przez

<sup>37</sup> Jarzabek, jw. s. 15; zob. akta personalne W. Sieradzkiej, B. Kahl (AGSi CII), akta personalne ks. J. Młynarczyka (AGSi FII-2). Prezydium Rady Ministrów do ks. J. Młynarczyka z 7 III 1928 r. Oto wypowiedzi kilku wizytatorów Seminarium w Miarówce, wizytujących go z ramienia KOS Krakowskiego: „Ogólny poziom naukowy i wychowawczy w Seminarium tutejszym jest dobry, jak dawniej, a pod względem pomocy naukowych lepszy niż dawniej. Dobrze zrobiona jest selekcja uczennic [...]. Bardzo dobre są metody nauczania, a w szczególności religii, przedmiotów pedagogicznych, polskiego, francuskiego, przyrody i matematyki” — pisał wizytator Karol Drewnowski w lutym 1927 r. (Protokół posiedzenia Rady Pedagogicznej z 23 II 1927 r.); „W tutejszym zakładzie są sprzyjające warunki pracy, a mianowicie własne siły nauczycielskie, wszystkie prawie mieszkające na miejscu (oprócz p. Koniora, nauczyciela śpiewu i muzyki), uczennice też wszystkie mieszkają na miejscu, więc tworzy się jakoby jedna rodzina, następnie poszczególne przedmioty mają fachowych nauczycieli, zwykle każdy osobny przedmiot [...] wreszcie personel posiada fachowe wykształcenie i chęć do pracy [...]. Młodzież robi ogólne wrażenie dodatnie, mają umiarkowanie, co je wyróżnia od innych dziewcząt [...]. Są swobodne, co jest oznaką, że nie są krepowane zbytnio [...], posiadają duży zasób wiadomości — w ogóle należy się zakładowi duże uznanie” — wizytator Władysław Bryda w lutym 1928 r. (Tamże. Posiedzenie Rady Pedagogicznej z 25 II 1928 r.); Wizytator Michał Sidor ogólne wrażenie „odniósł bardzo dobre” (Tamże. Posiedzenie Rady Pedagogicznej z 12 III 1930 r.) i stan seminarium uważa „pod każdym względem za dobry” (Tamże. Protokół posiedzenia Rady Pedagogicznej z 6 X 1930 r.); „Ogólne wrażenie miłe, lokal duży, jasny, czysty. Sympatyczny nastrój wychowawczy, wśród uczennic zaznacza się szczerść [...] oraz chęć zdobycia wiedzy — u przedstawicielek poszczególnych organizacji widać ogrom przejęcia się swymi obowiązkami. W szkole tej kładzie się nacisk na urobienie społeczno-obywatelskie, w programie wychowawczym, dążącym do wyrobienia obowiązkowości i punktualności” — wizytator Chrzanowska w marcu 1934 r. (Tamże. Protokół posiedzenia Rady Pedagogicznej z 23 III 1934 r. Może warto tu jeszcze zaznaczyć, że według wspomnień sekretarki Seminarium Nauczycielskiego T. Kozłowskiej szkoła w Mariówce zajmowała drugie miejsce ze względu na poziom naukowy (po Seminarium Nauczycielskim im. Elizy Orszkowej w Warszawie) AGSi F II-15. T. Kozłowska. Wspomnienia o ks. J. Młynarczyku s. 80.

<sup>38</sup> *Historia Seminarium Nauczycielskiego w Mariówce Opoczyńskiej. Jednodniówka byłych wychowanek Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego w Mariówce Opoczyńskiej*. Sandomierz 1938 s. 6.

<sup>39</sup> Zob. wykaz bibliograficzny prac ks. J. Młynarczyka opracowany przez H. I. Szumił. *Książki kanonik Julian Młynarczyk (1882-1950)*. „Studia Sandomierskie” 1: 1980 s. 103-108.

KOS Krakowskiego do prowadzenia wykładów na kursach, organizowanych przez władze szkolne<sup>40</sup>. Miał on niezwykły dar nawiązywania kontaktu z młodzieżą, cieszył się jej zaufaniem. Młodzież udawała się do niego ze wszystkimi trudnościami, umiał ją pocieszać, zachęcić do dobrego. Ktokolwiek zetknął się z jego pracą wychowawczą „łatwo mógł stwierdzić, że on właśnie nie gromił, nie potępiał nigdy, lecz pomagał młodzieży w wyszukiwaniu i rozwijaniu tego, co jest w duszy ludzkiej szlachetne i dobre”<sup>41</sup>.

Jak wspomniano już wyżej, w pierwszych latach istnienia Seminarium Nauczycielskiego w Mariówce personel nauczycielski stanowiły w większości siostry. Z czasem gdy władze szkolne wymagały wyższych kwalifikacji — dyplomu uniwersyteckiego, grono nauczycielskie stanowiły w większości osoby świeckie. Poprzez piętnastoletni okres funkcjonowania seminarium zaangażowanych było na dłuższy lub krótszy okres czasu ponad 40 nauczycieli<sup>42</sup>. Z sióstr wykształcenie wyższe miały nauczycielki: Dziwa Maria Kleniewska, która uczyła pedagogiki w latach 1923-1936 (studia ukończyła w domu)<sup>43</sup>, Zofia Dobrogost — uczyła języka francuskiego do 1934 r., studia ukończyła w Nancy lub w Paryżu<sup>44</sup>, Aleksandra Gajewska — uczyła robót ręcznych i rysunków od 1929-1936 r., miała ukończony Państwowy Instytut Robót Ręcznych w Warszawie i Kurs Diennej Szkoły Zdobnictwa w Warszawie, a po praktyce pedagogicznej uzyskała dyplom nauczyciela szkół średnich 9 VI 1932 roku<sup>45</sup>. Z innych nauczycielek, które później wstąpiły do Zgromadzenia należy wymienić: Zofię Kratochwil — nauczycielkę matematyki od 1933-1936 r., z dyplomem magistra filozofii w zakresie matematyki, uzyskanym w 1932 r. w uniwersytecie we Lwowie<sup>46</sup>, Irenę Witkowską — uczyła języka polskiego od 1933-1936 r., z dyplomem magistra filologii polskiej otrzymanym w Uniwersytecie Warszawskim w 1933 r., i była redaktorką pisemka szkolnego „Brzask”<sup>47</sup>. Ponadto wyjątkowymi uzdolnieniami pedagogicznymi odznaczała się s. Bronisława Chełchowska — nauczycielka ćwiczeniówki dla seminarzystek. Ukończyła ona Wyższy Kurs Nauczycielski matematyczno-fizyczny w Poznaniu 24 VI 1931 roku. Od 1923 do 1 V 1940 r. pracowała w szkole podstawowej w Smogorzowie, będącej początkowo ćwiczeniówką dla seminarium<sup>48</sup>.

Jak wiadomo, postawa młodzieży opuszczającej daną szkołę w znacznym stopniu jest uzależniona od wartości przekazywanych przez grono

<sup>40</sup> AGŚI DII-6 S. Sokół. Wykaz personelu nauczycielskiego w Seminarium Nauczycielskim w Mariówce; L. Chmaj. *Poglądy i kierunki pedagogiczne w pedagogice XX w.* Warszawa 1963 s. 535.

<sup>41</sup> F. J o p. *Przemówienia i kazania.* Opole 1966 s. 303.

<sup>42</sup> Imienny wykaz nauczycieli z zaznaczeniem lat pracy podaje *Jednodniówka byłych wychowanek* s. 7; zob. Protokoły posiedzeń Rady Pedagogicznej Seminarium Nauczycielskiego w Mariówce z lat 1921-1936.

<sup>43</sup> AGŚI CIII. Księgi ss. zmarłych nr 6 s. 11.

<sup>44</sup> Akta Towarzystwa „Samopomoc”. Protokół z 16 VIII 1928 r. s. 58, 113; według innych źródeł ukończyła studia w Paryżu, Wójcik, jw. s. 255-256.

<sup>45</sup> Akta Towarzystwa „Samopomoc”. KOS Krakowskiego do Towarzystwa „Samopomoc” w Mariówce z 18 VII 1938 r.; odpis pisma Towarzystwa „Samopomoc” do KOS Krakowskiego z 30 VI 1939 r.

<sup>46</sup> AGŚI DII-17. Wykaz czynnych nauczycieli w Gimnazjum w Mariówce z 1936/37 r.

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> AGŚI DII-19. Zaświadczenie dyrektorki Z. Kratochwil z 14 VII 1952 r.; APK. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach 1945-1950 sygn. 124. Wykaz nauczycieli liceów ogólnokształcących w r. szk. 1953/54 wg stanu z dn. 15 IX 1953 r.



nauczycielskie i wychowawcze. Odpowiedni dobór personelu w seminarium w Mariówce zdecydował o wysokim poziomie tej placówki. Pracę dydaktyczną i wychowawczą ułatwiał również fakt, że prawie wszystkie nauczycielki oraz uczennice mieszkaly przy szkole.

Jeśli chodzi o uczennice, to przez pierwsze dwa lata funkcjonowania seminarium nie płaciły za naukę i mieszkanie w internacie. Wpłacały tylko 200 marek wpisowego na utrzymanie kancelarii szkolnej i 600 marek rocznie na opał i światło. Za wyżywienie dostarczały przeważnie świadczenia w naturze. Przez dwa lata Ministerstwo WRiOP dawało pewne subsydyum, a potem jeszcze przez dwa lata jedna z nauczycielek była na etacie państwowym<sup>49</sup>. Następnie, gdy przybywało wiele uczennic biednych, a wiadomo, że „były sieroty po bohaterach wojennych, były córki ziemian kresowych, pozbawionych dachu nad głową, były też dziewczęta małorolnych wieśniaków i robotników z okolicy”<sup>50</sup>, a wielu z nich przysługiwały ulgi w opłatach, seminarium znów odwoływało się o pomoc do Polonii w Baltimore. Niezmordowany ks. Młynarczyk prosił znów osobiście ofiarą M. Drejkę o zorganizowanie przybranych „Chrzestnych Matek” dla ubogich uczennic seminarium. Dzięki interwencji Drejki ofiarodawczyni zwane „Matkami Chrzestnymi” świadczyły pomoc dziesięciu seminarzystkom przysyłając im „od czasu do czasu dolara i coś z odzieży, a szkole płaciły za każdą z wybranych 25 dolarów rocznie”. Wprawdzie nie była to pełna opłata szkolna, ale stanowiła znaczną pomoc. Przybrane chrześniaczki odwdzięczały się swym dobrodziejkom podziękowaniami i „drobnymi robótkami przysyłanymi na gwiazdkę”<sup>51</sup>.

Jak podaje Jarząbek, „podstawą prowadzenia szkoły były opłaty, które wpływały ze Skarbu Państwa na dzieci urzędników państwowych, ale na opłacanie personelu nie wystarczały”<sup>52</sup>. Dzięki temu, że personel Zgromadzenia pracował w szkole i bursie bezinteresownie (tak np. w roku szkolnym 1928/29 nie pobierało pensji 6 siostr nauczycielek oraz 18 siostr w bursie)<sup>53</sup>, bezinteresownie pracował także ks. Młynarczyk, szkoła mogła świadczyć pewne ulgi w opłatach uczennic. Wiadomo na przykład, że w roku szkolnym 1927/28 na 172 uczennice, z ulg korzystało 35 uczennic (spośród nich 22 miały bezpłatną naukę i utrzymanie, 13 częściowe ulgi), w 1928/29 r. nr 176 uczennic — 62 uczennice (z całkowitych — 38, z częściowych — 24)<sup>54</sup>, w 1931/32 r. na 160 uczennic — 50 uczennic (z całkowitych — 38, z częściowych — 12), w 1932/33 r. na 118 uczennic — 36 uczennic (z ulg całkowitych — 26, z częściowych — 6)<sup>55</sup>.

Z książki głównej seminarium w Mariówce, odnotowującej nazwiska 393 uczennic zgłoszonych w latach 1921–1936 można zorientować się, że większość uczennic pochodziła z terenu miejscowego województwa kieleckiego, następnie z województwa warszawskiego, w tym znaczny procent z samej Warszawy i z lubelskiego. Były też uczennice z wielu innych

<sup>49</sup> Najtańsza szkoła dla dziewcząt; *Seminarium w Mariówce* s. 4-5.

<sup>50</sup> Jarząbek, jw. s. 12.

<sup>51</sup> Tamże s. 13.

<sup>52</sup> Tamże.

<sup>53</sup> Protokół Towarzystwa „Samopomoc” w Mariówce z 25 VI 1927 r. i 28 VI 1928 r. s. 64. Należy tu wspomnieć, że Zgromadzenie SS Służek, wdzięczne za bezinteresowną pracę ks. J. Młynarczyka, wybudowało mu z okazji jubileuszu 25-lecia kapłaństwa obchodzonego 20 XI 1929 r. piękną kapelanię.

<sup>54</sup> Protokół Towarzystwa „Samopomoc” z 28 VI 1928 r.

<sup>55</sup> Akta Towarzystwa „Samopomoc”. Sprawozdanie z działalności Seminarium Nauczycielskiego z 7 VII 1932 r. i 24 VI 1933 r.

województw: łódzkiego, białostockiego i wschodnich terenów ziem polskich<sup>56</sup>. Według stanu bursy na dzień 31 III 1933 r. było 114 uczennic, które w większości pochodziły z miast (72 uczennice); pozostałe 42 były ze wsi. Spośród nich córek rolników było — 38, rzemieślników — 21, robotników — 5, pracowników umysłowych — 38, służby domowej — 2, innych zawodów — 10<sup>57</sup>. Również z przybliżonego stanu księgi głównej seminarium w Mariówce stwierdza się, że na 393<sup>58</sup> przyjęte uczennice 207 rekrutowało się ze środowiska chłopsko-robotniczego (córek chłopów — 118, córek robotników — 89). Ponadto córek właścicieli ziemskich i dzierżawców było — 43, inteligencji (inżynierowie, urzędnicy, nauczyciele) — 96, innych zawodów (kupców, wyrobników, emerytów) i sierot — 47.

W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 1 VII 1932 r. o reformie szkolnej, zarząd Zgromadzenia likwiduje będące w rozkwicie Seminarium Nauczycielskie<sup>59</sup>. Z nowym rokiem szkolnym 1932/33 została klasa wstępna i klasa pierwsza seminarium, pozostałe klasy doszły do matury. Po ostatniej maturze w 1936 r. zamknięto Seminarium w Mariówce. Poprzez piętnastoletni okres działalności przygotowało ono 300 dyplomowanych nauczycielek (w tym ponad 20 siostr służek), które podjęły pracę przeważnie w szkolnictwie wiejskim<sup>60</sup>.

Z wizytacji przeprowadzonej przez Michała Sidora z ramienia Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego w 1932 r. wiadomo, „że urządzenie zakładu [w Mariówce] pod względem estetycznym i higienicznym stoi bardzo dobrze. Praca wychowawcza w tutejszym seminarium posiada specjalnie dobre warunki, ponieważ wszystkie uczennice mieszkają w internacie, który jest integralną częścią szkoły. [...] Strona dydaktyczna seminarium osiąga bardzo dobre wyniki. Należy więc dołożyć starań o uzyskanie koncesji na założenie nowego gimnazjum”<sup>61</sup>.

Wskutek sugestii wizytatora Sidora zarząd Zgromadzenia wspólnie z ks. J. Młynarczykiem zdecydował się na otwarcie od września 1933 r. I klasy gimnazjum nowego typu, z językiem łacińskim i programem państwowym, oraz IV klasy gimnazjum humanistycznego dawnego typu. Dyrektorem obu gimnazjów był nadal ks. Julian Młynarczyk<sup>62</sup>.

<sup>56</sup> AGSi DII. Zob. Księga główna Seminarium Nauczycielskiego w Mariówce (1921-1936).

<sup>57</sup> Akta Towarzystwa „Samopomoc”. Sprawozdanie z internatu za okres od 1 IV 1932-31 III 1933 r.

<sup>58</sup> Należy zaznaczyć, że w księdze głównej nr 351 występuje pomyłkowo podwójnie. Stąd uczennic przyjętych do Seminarium w Mariówce było 393, podczas gdy księga ta rejestruje 392.

<sup>59</sup> W miejsce 5-letnich seminariów nauczycielskich przygotowywały nauczycieli szkół powszechnych 3-letnie licea pedagogiczne i 2-letnie pedagogia. F. Śliwiński. *Organizacja szkolnictwa w Polsce współczesnej*. Warszawa 1932<sup>3</sup> s. 89.

<sup>60</sup> Protokoły Rady Pedagogicznej z lat 1921-1936; Akta Towarzystwa „Samopomoc”. Sprawozdanie z działalności Seminarium Nauczycielskiego i Gimnazjum w Mariówce za rok szkolny 1935/36; rel. s. Heleny Brygołówny.

<sup>61</sup> Protokół Towarzystwa „Samopomoc” w Mariówce z 25 XI 1932 r.

<sup>62</sup> Jarząbek, jw. s. 15